

Wspomnienie Śp. prof. Wojciecha Rokity



Profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego dr hab. med. Wojciech Rokita piastował stanowiska Kierownika Kliniki Położnictwa i Ginekologii Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Kielcach oraz Kierownika Zakładu Profilaktyki w Ginekologii

i Położnictwie na Wydziale Lekarskim i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Był Prezesem-Elektem Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników na nadchodzącą kadencję 2021–2024.

Profesor Wojciech Rokita ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Lublinie. W 1996 roku na tym samym wydziale uzyskał (z wyróżnieniem) tytuł doktora nauk medycznych, broniąc rozprawę „Biomorfologia szyjki macicy u kobiet zakażonych drobnoustrojami *Gardnerella vaginalis*”. W 1999 roku zdał z wyróżnieniem Państwowy Egzamin Specjalizacyjny, uzyskując tytuł specjalisty II stopnia w dziedzinie ginekologii i położnictwa. W 2012 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy „Analiza wartości diagnostycznej wybranych testów molekularnych i immunocytochemicznych w wykrywaniu zmian patologicznych szyjki macicy” na Uniwersytecie Medycznym im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu oraz otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach). W 2015 roku zdał Państwowy Egzamin Specjalizacyjny uzyskując specjalizację w dziedzinie perinatologii.

Był osobą wesołą, inteligentną, energiczną, zdecydowaną, a jednocześnie niezawodnym przyjacielem, na którego zawsze można było liczyć. Obca mu była zawiść, wprost przeciwnie — był urodzonym liderem patrzącym zawsze do przodu, planującym kolejne cele, do których dążył z determinacją.

Był doskonałym organizatorem — stworzył od podstaw Klinikę Uniwersytecką, której był Kierownikiem oraz zreformował położnictwo i ginekologię w swoim regionie na

poziomie europejskim. Obejmując funkcję Konsultanta Wojewódzkiego w dziedzinie położnictwa i ginekologii przejął jeden z najsłabszych w Polsce regionów pod względem umieralności okołoporodowej i profilaktyki konfliktu serologicznego. Szybko osiągnął radykalną poprawę, a województwo świętokrzyskie dołączyło do czołówki w kraju w dziedzinie opieki okołoporodowej. Wdrożył i z powodzeniem stosował metodę embolizacji tętnic macicznych w przypadkach łożyska przerastającego bliźnię po cięciu cesarskim — zmyry współczesnego położnictwa, a Jego Klinika stała się centrum referencyjnym dla leczenia tej potencjalnie śmiertelnej patologii położniczej. Wprowadził do województwa świętokrzyskiego badania prenatalne, wychowując młode pokolenie specjalistów perinatologów.

Chętnie dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem z kolegami, rezydentami i studentami, z profesjonalizmem zajmował się pacjentkami, zawsze znajdując dla nich dobry humor i słowo pocieszenia. Ginekologia była jego pasją, uczestniczył w wielu kongresach naukowych, konferencjach krajowych i międzynarodowych.

Jego pogodne usposobienie, specyficzne, inteligentne poczucie humoru doceniali wszyscy dookoła — lekarze, personel Kliniki, przyjaciele, znajomi oraz pacjentki.

Chciałbym niniejszym wspomnieniem upamiętnić tragiczną śmierć mojego Przyjaciela Profesora Wojciecha Rokity. Dobrze by się stało, abyśmy w obliczu tak dramatycznego wydarzenia byli w stanie się zjednoczyć jako środowisko lekarskie, naukowe, koleżeńskie, które On traktował jak swoich najbliższych.

Jestem wstrząśnięty przedwczesną śmiercią Wojtka, mieliśmy tyle planów na przyszłość związanych z Jego nadchodzącą Prezesurą naszego Towarzystwa Ginekologów i Położników, a także wielkim, międzynarodowym kongresem *European Congress of Obstetrics and Gynaecology* (EBCOG), którego organizację w Krakowie w 2022 roku wygraliśmy na ostatniej Radzie Europejskiej w Brukseli.

Wojtek przede wszystkim pozostanie w naszej pamięci jako dobry kolega, serdeczny przyjaciel, wesoły i dowcipny orator, inteligentny i sprawny organizator oraz człowiek, na którym zawsze można było polegać i nigdy zawieść. Jego strata jest bolesnym i wyczuwalnym ubytkiem w naszym otoczeniu, którego nie można zapomnieć, tak jakby odszedł ktoś nam najbliższy.

Cześć Jego pamięci!

Piotr Sieroszewski

